

Dowódca niemieckiej marynarki rezygnuje po chwaleniu Putina

23 stycznia 2022

Niemieckie media obiegło nagranie z udziałem dowódcy tamtejszej marynarki wojennej. Wiceadmirał Kay-Achim Schönbach mówił na nim, że rosyjski prezydent Władimir Putin zasługuje na szacunek, a sama Rosja jest potrzebna do walki przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Ostatecznie wojskowy musiał zrezygnować ze swojego stanowiska.



Schönbach wziął udział w dyskusji odbywającej się w Indiach. Powiedział w jej trakcie, że „to, czego on (Putin) chce naprawdę, to szacunek. Mój Boże, obdarzenie kogoś szacunkiem mało kosztuje, a nawet nic... Można łatwo dać mu szacunek, którego żąda i zapewne na który również zasługuje”. Z tego powodu niemiecki dowódca nie wierzył w możliwość rzeczywistej inwazji Rosji na Ukrainę.

Dowódca niemieckiej marynarki wojennej nie negował jednocześnie samej konieczności zajęcia się ostatnimi działaniami strony rosyjskiej. Stwierdził jednak, że Półwysep Krymski nigdy nie będzie już częścią ukraińskiego terytorium. Sama Rosja dla wiceadmirała nie jest zresztą wrogiem samym w sobie, bo będzie potrzebna do przeciwstawienia się rosnącej potędze Chin.

Słowa Schönbacha spotkały się ze zdecydowaną reakcją Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy. Wezwało ono do siebie niemiecką ambasadorkę w Kijowie, Ankę Feldhusen. W przekazanym jej stanowisku zaprotestowano przeciwko podobnym wypowiedziom, uznając je za niedopuszczalne. Dodatkowo Ukraińcy skrytykowali nieprzekazanie im pomocy wojskowej przez Niemcy.

Skandal związany ze słowami dowódcy niemieckiej marynarki wojennej spowodował jego rezygnację z funkcji. Schönbach podał się do dymisji, ponieważ nie chciał, aby jego „bezmyślne oświadczenia” rzutowały na wizerunek jego służby. Rezygnacja wojskowego została przyjęta przez minister obrony Christine Lambrecht.

Na podstawie: Tagesschau.de, PolskieRadio.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)